

Sygn. akt III AUa 715/19

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak
Sędziowie:	SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2020 r. w Gdańsku

sprawy K. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do renty socjalnej

na skutek apelacji K. N.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt VII U 3589/18

1. oddala apelację;
2. odstępuje od obciążania ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Alicja Podlewska SSA Grażyna Czyżak SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń

Sygn. akt III AUa 715/19

## UZASADNIENIE

Decyzją z 14 sierpnia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonemu K. N. prawa do renty socjalnej. Ubezpieczony odwołał się od powyższej decyzji, wnosząc o zamianę emerytury z urzędu na rentę socjalną

i rodzinną. Ubezpieczony oświadczył, że zaskarża również decyzję „jeszcze nie wydaną”, wynikająca z pisma pozwanego z 7 sierpnia 2018 r. Pozwany organ rentowy wniósł

o oddalenie odwołania ubezpieczonego oraz o umorzenie postępowania z odwołania z dnia 27 sierpnia 2018 r. od pisma z dnia 7 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczony K. N., urodzony (...), skierował 23 lipca 2018 r. do pozwanego organu rentowego wnioski o rentę rodzinną oraz wnioski o rentę socjalną.

Pismem z 7 sierpnia 2018 r. pozwany organ rentowy poinformował ubezpieczonego, że do wydania decyzji w przedmiocie wniosku o rentę rodzinną niezbędne jest przedłożenie dokumentacji wskazanej w piśmie. W treści powyższego pisma pozwany pouczył ubezpieczonego, że niezbędne dokumenty należy złożyć w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. Organ wskazał również, że w razie niedostarczenia powyższych dokumentów, organ rentowy wyda decyzję o odmowie wszczęcia postępowania.

W związku z dostarczeniem wymaganych dokumentów przez ubezpieczonego, organ rentowy 31 października 2018 r. wydał decyzję, w której przyznał ubezpieczonemu K. N. rentę rodzinną od 1 lipca 2018 r. w kwocie 1065,67 zł miesięcznie, wliczając w niniejszą kwotę dodatek sierocy w wysokości 405,67 zł. Pozwany organ rentowy w powyższej decyzji nadmienił, iż z dniem przyznania renty rodzinnej wstrzymuje się dotychczas pobierane świadczenie, tj. emeryturę.

Uprzednio, decyzją z 18 lipca 2017 r., pozwany organ rentowy przyznał ubezpieczonemu K. N. emeryturę od (...), tj. od miesiąca, w którym ubezpieczony ukończył wiek 66 lat i 2 miesiące. W treści powyższej decyzji pozwany poinformował również, że w związku z przyznaniem prawa do emerytury prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy ustaje z dniem (...). Emerytura przysługująca ubezpieczonemu została wyliczona na kwotę 979,25 zł miesięcznie.

Zaskarżoną w sprawie decyzją z 14 sierpnia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonemu K. N. prawa do renty socjalnej, ponieważ ubezpieczony od (...) jest uprawniony do emerytury z urzędu.

Sąd I instancji podkreślił, że stan faktyczny w sprawie nie był sporny. Spór sprowadzał się do interpretacji przepisów w kwestii uprawnienia do zamiany przysługującej ubezpieczonemu emerytury na świadczenia w postaci renty socjalnej i renty rodzinnej.

Powołując się na treść art. 4 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz. U. z 2018 r. poz. 1340 j.t. ze zm.), z którego jednoznacznie wynika, że renta socjalna nie przysługuje osobie uprawnionej do emerytury, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji i na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł, jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Na mocy art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., uznając, że pismo pozwanego z 7 sierpnia 2018 r. nie stanowiło decyzji, Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie drugim wyroku. Sąd wyjaśnił, że brak istnienia samej decyzji jako substratu zaskarżenia uniemożliwia merytoryczne badanie odwołania wniesionego do sądu ubezpieczeń społecznych i skutkuje jego odrzuceniem.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony podniósł, że nabył prawo do renty socjalnej już w 2003 r., t.j. od uchwalenia ustawy o rencie socjalnej. W tym czasie spełniał już wszystkie warunki wymagane do nabycia tego prawa. Odmówienie prawa do wypłaty renty socjalnej, zdaniem skarżącego, prowadzi do dyskryminacji, co jest nie do pogodzenia z konstytucyjną zasadą równości obywateli do prawa, o czym mówi art. 32 Konstytucji RP. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił, że nie uwzględnia jego wyjątkowej sytuacji życiowej, ponieważ gdy zachorował 20 kwietnia 1952 r. na chorobę Heine-Medina (polio) nie było jeszcze szczepionek na tę chorobę. Ponadto, (...), gdy osiągnął

pełnoletniość, nie było ustawy o rencie socjalnej. Zdaniem ubezpieczonego Sąd Okręgowy nie wziął nadto pod uwagę, że nieograniczone uprawnienia organu rentowego do wszczęcia postępowania z urzędu w celu weryfikacji ustalonego prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości są niezgodne z Konstytucją. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 28 lutego 2012 r. wskazał, że art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest niezgodny z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 Konstytucji. Wnioskodawca stwierdził, że sytuacja, w której został pozbawiony prawa do renty socjalnej wskutek uznania, że przedłożone dowody nie dają podstaw do ustalania takiego prawa oznacza naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia legitymowania się przez ubezpieczonego K. N. przesłankami przyznania prawa do renty socjalnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w powyższym zakresie Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które uzasadniałyby zmianę bądź uchylenie rozstrzygnięcia. Całość podjętych ustaleń faktycznych Sądu I instancji przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku zasługuje na akceptację. Ustalenia te jako prawidłowe, a nadto nie wymagające zmiany ani uzupełnienia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt. 1 k.p.c.). Sąd odwoławczy w pełni podziela także ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji, uznając ją za wyczerpującą. Przyjmując za własne dokonane w tym zakresie oceny Sądu

I instancji, Sąd odwoławczy nie widzi potrzeby powtarzania w całości trafnego wyводу prawnego (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt. 2 k.p.c.).

Wstępnie zauważyć należy, że choć ubezpieczony wskazał, iż zaskarża wyrok w całości i wnosi o jego zmianę w całości, nie podniósł on w apelacji żadnych zarzutów przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie II zaskarżonego orzeczenia, tj. w przedmiocie odrzucenia odwołania w zakresie, w jakim dotyczyło ono pisma pozwanego z 7 sierpnia 2018 r., nie stanowiącego decyzji, z powodu niedopuszczalności drogi sądowej. Zarzuty sformułowane w uzasadnieniu apelacji dotyczą wyłącznie odmowy przyznania wnioskodawcy prawa do renty socjalnej. W żadnym zaś zakresie nie odnoszą się do odrzucenia odwołania we wskazanym powyżej zakresie. Wobec powyższego uznać należało, że apelacja w istocie wywiedziona została tylko co do punktu I wyroku Sądu Okręgowego.

Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, renta socjalna ma charakter świadczenia zabezpieczającego, a jej celem jest kompensowanie braku możliwości nabycia uprawnień do świadczeń z systemu ubezpieczenia społecznego ze względu na to, że całkowita niezdolność do pracy powstała przed wejściem na rynek pracy (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2008 r., sygn. akt I UK 264/07, M. P. Pr. 2008/10/548). Charakter tego świadczenia rzutuje na wykładnię pozostałych przepisów ustawy, co zostało dostrzeżone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt I UK 343/10.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia stwierdzono bowiem, że ustawa o rencie socjalnej w art. 2 i 4 zawiera pozytywne przesłanki, których niespełnienie wyklucza możliwość skutecznego ubiegania się o prawo do renty socjalnej. Przepisy art. 7 i art. 8 oraz art. 9 ust. 2 powołanej ustawy ustanawiają z kolei przesłanki negatywne. Ich spełnienie, nawet wówczas gdy zostają spełnione warunki określone treścią art. 2 i 4 ustawy, powoduje,

że renta socjalna nie będzie przysługiwać. Jak wskazał Sąd Najwyższy wypełnienie hipotezy norm prawnych zawartych w przepisach ustanawiających negatywne przesłanki przyznania renty, zgodnie z ich wykładnią gramatyczną, oznacza, że prawo do renty socjalnej nie może zostać przyznane. Jak wskazał Sąd Najwyższy - i co istotne na gruncie rozpoznawanej sprawy

- w art. 7 ust. 1 powołanej ustawy nie chodzi o samą niemożność wypłaty określonego świadczenia, lecz o prawo do niego. Zdaniem Sądu Najwyższego za przyjęciem takiego sposobu rozumienia tego przepisu przemawia jego wykładnia celowościowa. Nie może bowiem budzić wątpliwości fakt, że renta socjalna jest świadczeniem mającym szczególny charakter. Analiza pozytywnych przesłanek nabycia prawa do tego świadczenia (art. 2 i art. 4 ustawy), wśród których brak jest przecież wymogu posiadania jakiegokolwiek stażu ubezpieczeniowego, wskazuje jednoznacznie, iż jest ono przyznawane osobom, które

ze względu na stan zdrowia powodujący całkowitą niezdolność do pracy powstałą wskutek naruszenia sprawności organizmu powstałego przed wejściem na rynek pracy, nie miały możliwości "wypracowania" stażu ubezpieczeniowego, który dawałby im podstawę

do skutecznego ubiegania się przynajmniej o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Renta socjalna stanowi więc świadczenie o charakterze zabezpieczającym, kompensującym brak możliwości uzyskania uprawnień do świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych,

a jej celem jest zapewnienie osobie spełniającej ustawowe warunki do przyznania tego świadczenia środków finansowych niezbędnych do życia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w Szczecinie z 9 września 2014 r., III AUa 1223/12, Legalis nr 1241247).

Ubezpieczony K. N. nie jest osobą, która nie wypracowała stażu ubezpieczeniowego. Przypomnieć trzeba, że decyzją z 18 lipca 2017 r. ubezpieczonemu przyznano z urzędu od (...)r. emeryturę w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego

- w miejsce przyznanego wcześniej prawa do renty z tytułu niezdolności

do pracy, które w związku z powyższym ustało z dniem (...)r. (k. 24 akt ZUS - plik renty rodzinnej).

Niesporne okoliczności faktyczne niniejszej sprawy pozwalają przyjąć, że negatywne przesłanki przyznania renty socjalnej przewidziane w art. 7 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej zostały przez ubezpieczonego spełnione. Jak przy tym trafnie stwierdził Sąd I instancji wstrzymanie wypłaty emerytury nie skutkowało utratą przez ubezpieczonego prawa do tego świadczenia. Raz jeszcze podkreślić należy, że przepis ten odwołuje się do samego prawa do danego świadczenia, a nie do jego wypłaty.

Dodać można, że nie ma racji ubezpieczony, twierdząc, że nabył prawo do renty socjalnej już w chwili wyjścia w życie ustawy o rencie socjalnej, tj. w roku 2003. Pomijając nawet tę kwestię, że zgodnie z art. 11 ustawy o emeryturach i rentach z FUS postępowanie w sprawie przyznania renty socjalnej wszczyna się na podstawie wniosku, a wniosek taki ubezpieczony złożył dopiero w roku 2018, zauważyć trzeba, że zgodnie z treścią art. 7 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej w brzmieniu pierwotnym, a więc w brzmieniu obowiązującym

w dniu jej wejścia w życie, renta socjalna nie przysługiwała osobie uprawnionej

do emerytury, uposażenia w stanie spoczynku, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty inwalidzkiej lub pobierającej świadczenie o charakterze rentowym z instytucji zagranicznych, renty strukturalnej, a także osobie uprawnionej do zasiłku przedemerytalnego

lub świadczenia przedemerytalnego. Jak wskazuje analiza dokumentacji zgromadzonej

w aktach rentowych ubezpieczonego, w dniu wejścia w życie ustawy o rencie socjalnej K. N. przysługiwało prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Wskazana w art. 7 ustawy przesłanka negatywna wykluczała zatem możliwość nabycia przez niego prawa do renty socjalnej.

Ustosunkowując się do argumentacji zaprezentowanej w apelacji wyjaśnić należy,

że co do zasady możliwe jest jednoczesne pobieranie renty socjalnej i renty rodzinnej. Sytuację taką wprost dopuszcza art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej. Rzecz jednak w tym, że w sytuacji ubezpieczonego zachodzi przesłanka negatywna uniemożliwiająca przyznanie mu prawa do przedmiotowego świadczenia. Jak już wyżej wyjaśniono, posiadanie przez niego prawa do emerytury, której wypłata została wstrzymana z dniem przyznania renty rodzinnej, wyklucza możliwość ustalenia mu prawa

do renty socjalnej, co wprost wynika z art. 7 ustawy o rencie socjalnej. Tak samo sytuacja kształtowałaby się zresztą, gdyby wnioskodawca nie osiągnął jeszcze wieku emerytalnego, a zatem nie byłoby podstaw do ustalenia mu prawa do emerytury z urzędu i w związku z tym nadal pobierałaby rentę z tytułu niezdolności do pracy.

W sprawie nie znajduje zastosowania art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zaskarżona decyzja nie została wydana w oparciu o przedmiotową podstawę prawną. Również decyzja z 18 lipca 2017 r., którą ubezpieczonemu przyznano z urzędu od (...) emeryturę w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego w miejsce przyznanego wcześniej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy nie została wydana w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, lecz na podstawie art. 24a tejże ustawy wprost przewidującego przyznanie emerytury po osiągnięciu wieku emerytalnego z urzędu zamiast renty z tytułu niezdolności do pracy osobie, która osiągnęła wiek uprawniający do tej emerytury oraz podlegała ubezpieczeniu społecznemu albo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym. Przytoczone przez skarżącego rozważania Trybunału Konstytucyjnego dotyczące art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie mogą zatem zostać odniesione do sytuacji ubezpieczonego.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok w pełni odpowiada przepisom prawa, dlatego apelacja nie może być uwzględniona.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie pierwszym wyroku.

W punkcie drugim wyroku Sąd Apelacyjny odstąpił od obwiązania K. N. kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c.

Sam fakt przegrania procesu – co do zasady – stanowi podstawę do zastosowania regulacji art. 98 k.p.c. Z jej istoty wynika bowiem, iż strona przegrywająca sprawę – zarówno materialnie, jak i formalnie – niezależnie od ewentualnej winy w prowadzeniu procesu, ponosi również finansową odpowiedzialność za koszty poniesione przez przeciwnika niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 146/11, LEX nr 1147818). Obciążenie strony, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub nawet tylko częścią kosztów procesu może jednak w okolicznościach konkretnej sprawy pozostawać trudne

do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Z tego względu ustawodawca przewidział specjalne unormowania pozwalające nie obciążać strony przegrywającej obowiązkiem zwrócenia przeciwnikowi całości lub części kosztów.

W szczególności, stosownie do treści art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów

albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest więc rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis ten pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, niepubl.).

Stosując art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny miał przede wszystkim na względzie okoliczność, że spór w niniejszej sprawie miał charakter stricte prawny, stan faktyczny był między stronami bezsporny. Zagadnienie leżące u podstaw rozstrzygnięcia miało przy tym na tyle skomplikowany charakter, że uzasadnione jest stwierdzenie, iż wnioskodawca

- który nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - mógł być subiektywnie przeświadczony o słuszności dochodzonego roszczenia.

Ponadto zauważyć należy, że ubezpieczony utrzymuje się aktualnie z renty rodzinnej a strona wygrywająca korzystała ze stałej obsługi prawnej i nie poniosła dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1972 r., I PR 423/72, OSNCP 1973, nr 7-8, poz. 138; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 stycznia 2018 r., III AUa 461/17, LEX nr 2445201 ).

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane okoliczności stanowiły szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania K. N. kosztami postępowania w II instancji.

SSA Alicja Podlewska SSA Grażyna Czyżak SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń